

# Wyścigi konne w czasie okupacji

Witold Pruski



Fragment gonitwy. 1941 rok. Fot: NAC.

Ze świtem dnia 1 września 1939 r. Hitler wtargnął z olbrzymią swą armią do Polski i rozpoczęła się najkrwawsza w dziejach ludzkości druga wojna światowa. Wojsko polskie broniąc się bohatersko staczało liczne mordercze boje z przeważającymi siłami. Po przełamaniu oporu hitlerowcy zajęli kraj i rozpoczęła się straszliwa okupacja, która trwała przez pięć i pół roku. Zaraz po zajęciu Polski w jesieni 1939 r. hitlerowcy włączyli do Rzeszy zachodnie i północne części kraju, a we wschodniej i południowej ustanowili Generalne Gubernatorstwo (Generalgouvernement), podzielone na 4 dystrykty: krakowski, lubelski, radomski i warszawski, a od 1 sierpnia 1941 r. doszedł — galicyjski.

W Warszawie administracyjne władze dystryktu ulokowały się w Pałacu Briihlowskim na Wierzbowej, a rolnicze w gmachu Centralnego Towarzystwa Rolniczego przy ul. Kopernika 30, a potem i w gmachu urzędu wojewódzkiego przy ul. Filtrowej. Tor wyścigów konnych na Służewcu został zajęty przez formację lotniczą, ale nie bojową, lecz komunikacyjną, oraz warsztaty naprawcze. Na torze ulokowano poza tym oddział kawalerii SS pod dowództwem powinowatego Hitlera Vogeleina i rtm. Meckera. Konie wyścigowe zaraz po wybuchu wojny częściowo pozabierali właściciele do swoich siedzib wiejskich, a większość niebawem hitlerowcy powywozili do Niemiec. Wojskowi i dygnitarze partyjni formowali z nich prywatne stajnie i uczestniczyli nimi w wyścigach w Niemczech i w Wiedniu.

Po masowych rekwizycjach znalazło się w Rzeszy dużo takich koni wyścigowych, które na skutek zawieruchy nie zostały zidentyfikowane. Aby ustalić ich nazwy i pochodzenie władze okupacyjne

w zimie 1940 r. wysłały do Niemiec sekretarza Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, inż. Stanisława Schucha, właściciela stajni wyścigowej, Antoniego Mieczkowskiego, i pracownika popularnego czasopisma „Wiadomości Wyścigowe”, podającego „typy” dla graczy w totalizatorze, nazwiska którego nie udało mi się ustalić. Ten ostatni z tytułu pełnionej funkcji stale bywał na Tannych galopach na torze mokotowskim, a potem na Służewcu i znał dobrze konie. Wysłannicy przeglądali konie w Berlinie na torze w Hoppegarten, jak też jeździli po prowincji i w rezultacie zidentyfikowali ok. 80% przedstawionych im koni. Niemcy zapłacili wielu właścicielom za porekwirowane konie, ale ich nie zwrócili.

Podczas okupacji nie zostało wydane żadne zarządzenie znoszące w Generalnej Guberni towarzystwa wyścigowe. Oczywiście zamarzyły one w tym sensie, że nie odbywano już walnych zebrań członków, nie dokonywano wyboru władz, a prezesi, zarządy i członkowie piastujący przed wojną z wyboru różne funkcje, przestali pełnić swe obowiązki. Natomiast część personelu biurowego w Warszawie, Lublinie i Lwowie czynna była nadal. Ludzie ci dbali o zabezpieczenie mienia towarzystwa, a więc torów wyścigów konnych, budynków na nich, urzędzeń biurowych, archiwów itp. Troszczyli się też o zapewnienie egzystencji służbie torowej i stajennej itp. Prezes Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Warszawie, Michał Komorowski aczkolwiek nie urzędował oficjalnie, to jednak występował od czasu do czasu do władz w rozmaitych sprawach, przede wszystkim związanych z ochroną toru na Służewcu. Sekretarze towarzystw wyścigowych, jak i część personelu biurowego, uznani zostali przez władze za etatowych pracowników i pełnili nadal swe obowiązki. Wydano im też urzędowe legitymacje zatrudnienia, co chroniło ich przed wywożeniem na roboty do Niemiec.

W Warszawie gmach na rogu ulic Traugutta i Mazowieckiej 16, w którym mieściło się przed wojną biuro Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, został rozbity przez bomby lotnicze na samym początku wojny we wrześniu 1939 r. Powstały przy tym pożar zniszczył cały znajdujący się tam majątek Towarzystwa: meblowanie, duże archiwum, bogatą bibliotekę hipologiczną, większą część nakładu tablic genealogicznych koni pełnej krwi, opracowanych i wydanych wielkim kosztem przez Towarzystwo w 1932 r., i wreszcie 9 dużych portretów wszystkich kolejnych prezesów Towarzystwa z lat 1841—1930. Portrety te zdobiły główną salę posiedzeń.

Po zajęciu Warszawy przez hitlerowców biuro Towarzystwa zainstalowano w ocalałym budynku przy ulicy Szczygłej, tuż przy Kopernika, gdzie przed wojną mieściły się kasy totalizatora miejskiego. Niezależnie od tego uruchomiono drugie podręczne biuro na torze na Służewcu w domku zajmowanym dawniej przez inspektora toru, Bronisława Peretiatkowicza. Urzędowali tu: sekretarz Towarzystwa, Stanisław Schuch, kierownik działu finansowego, Waclaw Bauer, kierowniczką kancelarii, Maria Kowalska, inspektor toru, Roman Rogowski i inni pracownicy.

W 1940 r. wyłoniła się sprawa czy nie należałoby wznowić w Generalnej Guberni wyścigów. Gorącym ich rzecznikiem był w Warszawie Vogelein, a w Lublinie tamtejszy gubernator Zörner. Społeczeństwo polskie, ogólnie rzecz biorąc, było przeciwne temu, gdyż powszechnie wyścigi poczytywano za rozrywkę, a urządzenie jakichkolwiek rozrywek w dobie głębokiej żałoby narodowej nie było stosowne. Z drugiej jednak strony istniały i pewne przesłanki przemawiające za uruchomieniem wyścigów. Zapewniłyby one utrzymanie w rękach polskich dość znacznego majątku w postaci koni i akcesoriów wyścigowych, gdyż najeźdźcy przewidywali udział w wyścigach stajen polskich. Drugim poważnym argumentem stawało się zapewnienie egzystencji pokaźnej liczbie pracowników wyścigowych: trenerom, dżokejom, służbie stajennej i biurowej towarzystw. Dochodziła do tego nader ważna okoliczność, że cały ten personel w razie wznowienia wyścigów miał uzyskać legitymacje służbowe chroniące przed przymusowym wywożeniem do Niemiec na roboty. Z tych więc względów ludzie związani z wyścigami byli za ich uruchomieniem.

Gdy doszło na przełomie 1940/41 r. do generalnej debaty, czy wznowić wyścigi, przedstawiciele Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni argumentowali, że w każdym razie nie należy urządzać ich w Warszawie, gdyż skupienie dużych tłumów na torze może wywołać jakieś nieobliczalne ekscesy. Jak

się zdaje argument ten przeważył i zdecydowano wznowić je w Lublinie.

### Wyścigi w Lublinie, rok 1941

Gdy zapadła decyzja wznowienia wyścigów w Lublinie, tamtejszy gubernator Zörner polecił, aby uporządkować tor nad Bystrzycą i zająć się przygotowaniem mityngu wyznaczonego na sierpień i wrzesień. Wznowiono więc działalność biura Lubelsko-Wołyńskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, mieszczącego się przy ul. Hipotecznej 5. Sekretarzowi Towarzystwa, Antoniemu Konopnickiemu, poruczono zajęcie się przygotowaniem sezonu. Niebawem opracowano i ogłoszono program wyścigów, ogólne warunki gonitw, kolory stajen, wydano licencje na prawo trenowania koni, dosiadania ich w gonitwach i menażowania stajniami.

Polski personel zatrudniony przy organizowaniu wyścigów, na czele którego stał dawny sekretarz Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni w Polsce, Stanisław Schuch, potrafił tak pokierować sprawą, że wyścigi zachowały charakter polski. Przede wszystkim przeforsowano, że będą odbywać się według przedwojennych polskich Prawideł Wyścigowych, ustanowionych zarządzeniem Ministra Rolnictwa i RR z dnia 20 kwietnia 1939 r. (D. U. Min. Rolnictwa i RR 1939 r., Nr 5, poz. 36). Zaprowadzony urzędowy organ do spraw wyścigów: Rennkalender für das Generalgouvernement był redagowany również w wersji polskiej pt. Kalendarz Wyścigowy, dla Generalnego Gubernatorstwa. Programy wyścigów były układane w sposób czystopolski, tak jak je konstruowano przed wojną. Nawet nazwy poszczególnych gonitw, z wyjątkiem kilku najważniejszych, które ochrzczono tytułami dygnitarzy okupacyjnych, pozostawiono czysto polskie, jak np. Nagroda m. Lublina, Nagroda Sirdara, Nagroda Przedświta, Nagroda Persenkówki, Nagroda Sławuty, Nagroda Gumnisk itp. Zachowano też dawny polski grupowy system udziału koni w gonitwach, a grup ustanowiono 4. Poza tym przewidziano imienne gonitwy pozagrupowe wyżej uposażone.

Na wyścigach miały biegać konie pełnej krwi angielskiej, czystej krwi arabskiej i angloarabskiej oraz konie półkrwi. Na torze i w mieście przewidziano totalizator, funkcjonujący na przedwojennych polskich zasadach. Główne gonitwy imienne stanowiły: Nagroda Generalnego Gubernatora (15 000 zł dla 3-let. ogierów i klaczy na dyst. 2400 m), która miała być odpowiednikiem Derby, Nagr. Gubernatora Lubelskiego Zórnera (10 000 zł dla 2-let. og. i kl. na dyst. 1200 m), Nagr. Miasta Lublina (8000 zł dla 3-let. kl. na dyst. 2000 m) oraz Nagr. Critérium Lubelskie (10 000 zł dla 2-let. i st og. i kl. na dyst. 1300 m). Poza tymi czterema największymi gonitwami przewidziano kilka nagród pozagrupowych, uposażonych do 12 000 zł.

Licencje na menażowanie stajniami wydano; Michałowi Hollândrowi na stajnię Alfreda Potockiego pod mianem „Stado Łañcut”, Janowi Klarnerowi na „Stado Bychawa” Antoniego Budnego i Bogdanowi Ziętarskiemu na „Stado Gumniska” Romana Sanguszki. Licencje na nieograniczone prawo trenowania koni wydano trenerom amatorom: Leonowi Chatisowowi, Mikołajowi Karatiejewowi i Ksaweremu Koźmińskiemu, jak też 14 trenerom zawodowym. Licencje na ograniczone prawo trenowania wydano 4 trenerom amatorom i 6 osobom z zawodowej służby stajennej. Licencje na prawo dosiadania koni w gonitwach uzyskało 14 dżokejów, 8 jeźdźców, 5 starszych stajennych i 4 chłopców stajennych. Później przyznano licencje dodatkowe. Wszyscy ci pracownicy byli Polakami.

Wyścigi miały odbywać się dwa razy w tygodniu w soboty i niedziele. Rozpoczęto je 10 sierpnia na torze nad Bystrzycą, a -sezon trwał do 5 października. Potem zaaranżowano drugi sezon od 11 października do 2 listopada.

Ogółem w 1941 r. odbyło się 25 dni wyścigowych, w czasie których rozegrano 196 gonitw, w tym 191 płaskich i 5 z płotami. W gonitwach płaskich miało miejsce 791 startów, a w gonitwach z płotami 16. Stajen uczestniczyło 31. Koni biegało 157, w tym 2-let. — 68, 3-let. — 57, 4-let. — 12, 5-let. i st. — 6. Według ras uczestniczyło: 144 konie pełnej i półkrwi angielskiej, 11 arabskich i 2 angloarabskie czystej krwi. Rozegrano nagród i premii hodowlanych na sumę 698 852 zł, w tym dla koni arabskich za 25 652

zł. Ponadto od 7 września do 5 października wypłacono stajniom, tytułem specjalnego dodatku 27 709 zł.

Wśród 31 stajen — 4 pozostawały pod zarządem niemieckim, lecz złożone były z personelu i koni polskich, a reszta należała do Polaków. Z bardziej znanych przedwojennych stajen uczestniczyły: Alfreda Potockiego, Michała Bersona pod zarządem Liegenschaftsverwaltung, Henryka Woźniakowskiego, Romana Sanguszki, Antoniego Budnego, Henryka Broszkiewicza i Leona Bagniewskiego, Zofii Czetwertyńskiej i Zygmunta Skolimowskiego.

Najwięcej wygrała stajnia A. Budnego z Bychawy — łącznie 180 895 zł, w tym wszystkie 4 główne gonitwy: Nagr. Generalnego Gubernatora (Derby) ogierem Sir Tamagno, Nagr. Miasta Lublina (Oaks) klaczą Hildą, Nagr. Gubernatora Zórnera ogierem Saldo i Critérium Lubelskie tymże Saldo. Na drugim miejscu uplasowała się stajnia H. Woźniakowskiego, wygrywając 55 080 zł, a na trzecim Z. Czetwertyńskiej z sumą 45 295 zł. A. Budny zajął też pierwsze miejsce na liście hodowców, uzyskując premiami hodowlanymi 18 089 zł.

Wśród koni najwięcej wygrał 3-let. Sir Tamagno 1938 (Sunderland — Tamka), własność i hodowli A. Budnego, który na 6 startów okazał się niepokonany. Ogólna suma jego wygranych wyniosła 36 300 zł, a głównymi sukcesami stało się zdobycie Nagr. Generalnego Gubernatora (Derby), w której pokonał dobrego Bolida, Hildę i 2 inne konie, a następnie wygranie wysoko dotowanej pozagrupowej gonitwy z nagrodą 12 000 zł dla 3-let. i st. koni na dystansie 2 800 m.

Z 2-latków najwięcej wygrał Saldo 1939 (Sunderland — — Dusky Queen), również wł. i hod. A. Budnego, a mianowicie 27 000 zł, w tym Nagr. Gubernatora Zórnera i Critérium Lubelskie, w którym pobił derbistę warszawskiego 1939 r., Colta, niosącego wagę 64 kg, podczas gdy Saldo miał 55 kg.

Na liście reproduktorów pierwsze miejsce z ogromną przewagą nad innymi zajął Sunderland 1931 (Blandford — Reine Lumière), sprowadzony przez A. Budnego z Anglii w grudniu 1934 r., uzyskując 142 995 zł, podczas gdy następny po nim Forward osiągnął 55 080 zł. Po Sunderlandzie biegało najwięcej koni bo 15, a po Villarsie i Gainslawie znalazło się po 13, lecz reproduktory te zajęły III i IV miejsca. Również na liście przeciętnych wygranych na jednego potomka Sunderland uplasował się na I miejscu z sumą 9 533 zł.

W wyścigach w Lublinie w 1941 r. dosiadało koni 13 dżokejów, 6 zawodowych jeźdźców, 13 chłopców stajennych i tylko jeden jeździec amator, L. Chatisow. Wśród dżokejów na czoło wysunął się Stefan Michalczyk, który jeździł w stajni A. Budnego i wygrał na Hildzie Nagr. Miasta Lublina (Oaks), a na Saldo Nagr. Gubernatora Zórnera oraz Critérium Lubelskie. Jednakże pod względem liczby wygranych gonitw górował nad nim Zenon Nowak, który na 93 starty zwyciężył 38 razy, w tym w Nagr. Generalnego Gubernatora (Derby) na Sir Tamagno.

Wśród trenerów, których znalazło się w Lublinie 21, na czele stanął Marek Kucharski, mający w swej opiece konie A. Budnego. Wygrał on 22 końmi 49 pierwszych nagród. Na II miejscu uplasował się trener amator M. Karatiejew, a na III Stanisław Stańczak.

Dla koni arabskich rozegrano 12 gonitw, w których uczestniczyło 11 koni biegających w dwu stajniach: Romana Sanguszki i M. Karatiejewa. Pierwsza z nich wygrała 21 000 zł, a druga 2 320 zł. Na czele wygranych znalazła się klacz Akre 1938 (Kartoum — Rutbah) wł. i hod. R. Sanguszki, która uczestniczyła w 3 gonitwach i wszystkie wygrała, zarabiając 5 000 zł. Na czele zwycięskich reproduktorów stanął Kartoum 1928 (El Sbaa — Kioumi), zakupiony w 1929 r. przez B. Ziętarskiego dla R. Sanguszki w państwowej stadninie w Pompadour we Francji. Biegały po nim 3 klacze, które wygrały 8 550 zł.

Po zakończeniu sezonu wyścigów część koni właściciele pozabierali na zimę na wieś, a reszta pozostała

na stałe na torze w Lublinie.

W zimie 1941/42. Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Warszawie, jako centrala do spraw wyścigów konnych w Generalnej Guberni, opracowało i wydało drukiem Rennkalender für das Generalgouvernement oraz w wersji polskiej Kalendarz Wyścigowy dla Generalnego Gubernatorstwa, zawierające szczegółowe sprawozdanie z wyścigów oraz różne statystyki, ułożone na wzór publikowanych przed wojną w Wiadomościach Wyścigowych. Kalendarz objął 368 stron druku.



Gubernator Ernst Zorner na wyścigach. Fot: NAC

### **Wyścigi w Lublinie, rok 1942**

Dość udane, jak na sytuację tuż po wojnie i podczas okupacji kraju, wyścigi w Lublinie skłoniły władze hitlerowskie do rozszerzenia ich i urzędzenia w 1942 r. nie tylko w Lublinie, ale i we Lwowie. Aby uniknąć jednak gmatwaniny kontynuować będę opis wyścigów w Lublinie, a potem opiszę ich przebieg we Lwowie.

Na wiosnę 1942 r. Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Warszawie ogłosiło program wyścigów i ogólne ich przepisy w sezonie wyścigowym wiosennym we Lwowie i letnim w Lublinie, który — poza wywieszeniem w planszach w biurach i na torach w obydwu tych miastach — opublikowany został w nr 1 Kalendarza Wyścigowego z dnia 8 maja 1942 r.

Wyścigi w Lublinie miały rozpocząć się 4 lipca, odbywać się dwa razy w tygodniu, w soboty i niedziele, i trwać do jesieni, przy czym daty ich zakończenia nie ogłoszono, przewidując dni dodatkowe.

Faktycznie miało miejsce 28 dni wyścigowych, od 4 lipca do 23 września włącznie, podczas których rozegrano 220 gonitw, w tym 210 płaskich i 10 z płotami. Ogólna suma nagród i premii hodowlanych wyniosła 1 567 230 zł. Dla koni arabskich przewidziano 24 gonitwy na sumę 130 340 zł, które to cyfry mieszczą się w ogólnych kwotach podanych wyżej. Stajni uczestniczyło 36, a koni biegało 208, w tym 29 arabskich.

Tym razem ustanowiono więcej poważniejszych i lepiej uposażonych gonitw, z których do głównych należały następujące. Dnia 19 lipca Nagr. Wielka Hodowlana (15 000 zł dla 3-let. og. i kl. na dyst. 2000 m); wygrał ją og. Saldo A. Budnego pod dż. Z. Nowakiem, trenowany przez M. Kucharskiego. Dnia 26 lipca Nagr. im. Prezydenta Głównego Oddziału Wyżywienia i Rolnictwa w Generalnej Guberni (30 000 zł dla 4-let. i st. og. oraz 4-let. kl. na dyst. 3200 m); wygrał ją og. Rumor Stanisława Janasza pod jeźdźcem Stanisławem Molendą, trenowany przez Michała Molendę. Dnia 2 sierpnia Nagr. Generalnego Gubernatora (40 000 zł dla 3-let. og. i kl. na dyst. 2400 m); wygrał ją og. Grenadier J. B. Vettera pod dż. Kazimierzem Jagodzińskim, trenowany przez Stanisława Ziemiańskiego. Dnia 16 sierpnia Nagr. Wielka Hodowlana (15 000 zł dla 2-let. og. i kl. na dyst. 1000 m); wygrał ją og. Gane Władysława Smorczewskiego pod di. Stanisławem Pasternakiem, trenowany przez Stanisława Kowalskiego. Dnia 23 sierpnia nagr. Sirdara (20 000 zł dla 3-let. og. i kl. na dyst. 3000 m); wygrał ją og. Grenadier J. B. Vettera pod dż. Jagodzińskim, trenowany przez St. Ziemiańskiego. Dnia 30 sierpnia Nagr. Miasta Lublina (15 000 zł dla 3-let. kl. na dyst. 2400 m); wygrała ją kl. Icy Girl W. Smorczewskiego pod dż. S. Pasternakiem, trenowana przez St. Kowalskiego. Dnia 16 września Nagr. Gubernatora Lubelskiego (porównawcza 30 000 zł dla 3-let. i st. og. oraz 3- i 4-let. kl. na dyst. 2400 m); wygrał ją ostatni przedwojenny derbista Colt H. Broszkiewicza i L. Bagniewskiego pod dż. Z. Nowakiem, trenowany przez M. Molendę.

Dla koni arabskich przewidziano tylko jedną większą gonitwę w dniu 30 sierpnia, a mianowicie Wielką Nagrodę (10 000 zł dla 4-let. kl. na dyst. 2400 m). Miała ona stanowić odpowiednik Oaksu. Wygrała ją Akre ze stajni „Stado Gumniska” pod dż. Józefem Szyszko, trenowana przez Władysława Brzuchacza.

Na czele wygranych znalazła się w Lublinie stajnia A. Budnego z sumą 218 375 zł, II miejsce zajęła J. B. Vettera z sumą 119 500 zł i III Z. Skolimowskiego z sumą 81 800 zł. Na rzecz A. Budnego przypadła Nagr. Wielka Hodowlana, wygrana przez Saldo, jak też szereg gonitw mniejszego znaczenia. Na dobro natomiast J. B. Vettera przypadła Nagr. Gubernatora Generalnego, wygrana przez Grenadiera, Nagr. Sirdara, wygrana przez tegoż Grenadiera i inne pomniejsze.

Na liście hodowców pierwsze miejsce zajął A. Budny z sumą 22 587 zł. II Jerzy Brunon Vetter z sumą 10 890 zł i III Zygmunt Wielopolski z sumą 8017 zł.

Wśród koni najwięcej wygrał og. Grenadier 1939 (Hel — Gizela) wł. i hod. J. B. Vettera, który startował 4-krotnie i każdorazowo zwyciężył, wygrywając 70 500 zł, w tym Nagr. Gubernatora Generalnego (odpowiednik Derby) i Nagr. Sirdara. Na II miejscu ulokował się Colt 1936 (Bafur — Con amore) wł. i hod. H. Broszkiewicza i L. Bagniewskiego z sumą 54 625 zł, zwyciężając w Nagr. Gubernatora Lubelskiego i Nagr. Mont Oriola. Na III miejscu znalazł się og. Saldo 1939 (Sunderland — Ducky Queen) wł. i hod. A. Budnego z sumą 35 000 zł. Wśród 2-latków najwięcej wygrała wysokiej półkrwi angielskiej kl. Tirana II 1940 (Wisus — Madelon II) E. Rohra, hodowli Tadeusza Falewicza z sumą 33 500 zł.

W wyścigach koni arabskich uczestniczyło 8 stajen. Najwięcej wygrał R. Sanguszko — 67 175 z. Wśród koni odznaczyły się: 3-let. Brabant 1939 (Nedjari — Djeballa), który wygrał 16 000 zł, 4-let. Pogoń II 1938 (Opal—Dydon), która wygrała 10 450 zł. Nagrodę 10 000 zł dla 4-let. kl. na dyst. 2400 m wygrała Akre 1938 (Kartoum — Rutbah) R. Sanguszki.

W mityngu lubelskim koni dosiadało 16 dżokejów, 7 jeźdźców i 10 chłopców stajennych. Jeździec amator znalazł się tylko jeden — L. Chatisow. Najwięcej pierwszych nagród wygrał S. Michalczyk,



a mianowicie 32 na 100 startów. Na II miejscu stanął K. Jagodziński z 20 zwycięstwami na 74 starty i na III W. Stasiak z 24 zwycięstwami na 89 startów.

Trenowaniem koni zajmowało się 22 zawodowych i amatorskich trenerów, którzy mieli w swej opiece od 2 do 24 koni. Najwięcej wygrał M. Kucharski, zdobywając 24 końmi 33 pierwsze nagrody. Na II miejscu stanął W. Cieślak dysponujący 22 końmi, którymi wygrał 27 gonitw, a na III trener amator M. Karatjew, który pozyskał 16 końmi 21 zwycięstw.

Mityng 1942 r. był bardziej ożywiony aniżeli w 1941 r., biegało dużo więcej stajen i koni, rozegrano więcej gonitw oraz znacznie podniesiono pieniężne dotacje nagród.

Ponieważ wyścigi w Lublinie i we Lwowie w latach 1941 i 1942 r. udały się dobrze, więc hitlerowcy postanowili nadać im trwalszą i bardziej ustabilizowaną organizację. W tym celu wyjednali wydanie przez Generalnego Gubernatora rozporządzenia z dnia 5 października 1942 r. o ustanowieniu Centrali do Spraw Hodowli Koni Pełnej Krwi i Wyścigów w Generalnym Gubernatorstwie z siedzibą w Krakowie. Zadania Centrali określone zostały w paragrafie 6 rozporządzenia jak następuje:

(1) Centrala do Spraw Hodowli Koni Pełnej Krwi i Wyścigów w Generalnym Gubernatorstwie winna wydawać wszelkie zarządzenia, mające na celu popieranie hodowli koni pełnej krwi i wyścigów konnych. W szczególności spełnia ona następujące zadania:

1. Kierownictwo i popieranie hodowli koni pełnej krwi.
2. Prowadzenie ksiąg stadnych dla koni pełnej krwi.
3. Kierownictwo i nadzór nad wyścigami koni pełnej krwi i półkrwi.
4. Nadzór nad całkowitą manipulacją finansową związaną z zakładem wyścigowym z wyjątkiem totalizatora.
5. Wydawanie Kalendarza Wyścigowego dla Generalnego Gubernatorstwa.

(2) Centrala do Spraw Hodowli Koni Pełnej Krwi i Wyścigów w Generalnym Gubernatorstwie jest uprawniona do pobierania na pokrycie kosztów administracji:

1. Składki od urządzających wyścigi konne na podstawie regulaminu składek, który ma być wydany.
2. Opłaty za czynności administracyjne na podstawie regulaminu opłat, który ma być wydany.

Regulamin składek i regulamin opłat wymagają zgody Rządu Generalnego Gubernatorstwa (Głównego Wydziału Finansów).

Kierownikiem Centrali pozostawał z urzędu Prezydent Głównego Oddziału Wyżywienia i Rolnictwa w Krakowie, które to stanowisko piastował Naumann. Jego zastępca nosił tytuł Generalnego Sekretarza Centrali i stanowisko to powierzono dr Bruhnke. Centrala miała własny budżet. Jej kierownik powoływał Radę Przyboczną, złożoną z osób znających się na wyścigach i hodowli koni. W skład Rady wchodził z urzędu pełnomocnik Rzeszy do spraw hodowli koni i stadnin państwowych na terenie okupowanych ziem polskich, płk. Gustaw Rau, dwaj oficerowie wyznaczeni przez Dowódcę Okręgu Korpusu w GG, przedstawiciel Głównego Wydziału Finansów w GG oraz przedstawiciel towarzystw wyścigowych.

Sprawa przedstawicielstwa towarzystw wyścigowych została potraktowana w sposób fragmentaryczny

i niejasny, oto co głosił o nich par. 8 rozporządzenia:

- (1) Do dalszego istnienia i nowego założenia towarzystw wyścigów, niezależnie od potrzeby uzyskania innych zezwoleń, potrzebne jest zezwolenie Centrali do Spraw Hodowli Koni Pełnej<sup>1</sup> Krwi i Wyścigów w Generalnym Gubernatorstwie. Ma ona uprawnienie wyznaczania kierownika towarzystwa i normowania spraw statutowych.
- (2) Towarzystwa wyścigów podlegają fachowemu nadzorowi i fachowym instrukcjom Centrali do Spraw Hodowli Koni Pełnej Krwi i Wyścigów w Generalnym Gubernatorstwie.
- (3) Towarzystwa wyścigów są uprawnione do pobierania opłat wstępu za imprezy wyścigowe. Tylko one mogą ogłaszać i sprzedawać programy dzienne.

O totalizatorze w rozporządzeniu w ogóle nie było mowy. Funkcjonował on jednak, aczkolwiek gra szła o wiele słabiej aniżeli przed wojną. W par. 9 znalazło się postanowienie upoważniające kierownika Centrali do wydania regulaminu wyścigów w GG oraz do zniesienia polskich Prawideł Wyścigowych, co jednak nie nastąpiło i wyścigi rozgrywane przez cały czas okupacji według dawnych polskich prawideł, przetłumaczonych dla władz na język niemiecki.

### Wyścigi w Lublinie, rok 1943

Uruchomienie w 1942 r. wyścigów we Lwowie uczyniło znaczną konkurencję wyścigom lubelskim i w 1943 r. zmniejszono tu liczbę dni wyścigowych oraz liczbę gonitw. Natomiast na skutek dewaluacji pieniędzy podniesiono ogólną sumę nagród i premii hodowlanych.

Odbył się, jak i w latach poprzednich, tylko jeden sezon letni, który trwał od 27 czerwca do 5 września. Miało miejsce w tym czasie 21 dni wyścigów, podczas których rozegrano 175 gonitw, w tym 163 płaskie i 12 z płotami. Stajen uczestniczyło 32, a koni biegało 186. Ogólna suma nagród i premii hodowlanych wyniosła 1 764 254 zł. Najwyższa nagroda doszła do 50 tys. zł. Dystanse wynosiły od 1000 do 4000 m. Najwięcej gonitw, bo 27, rozegrano na dystansie 2400 m, następnie 26 na 2000 m, 24 na 1600 m, 23 na 1800 m i 19 na 1100 m; na innych dystansach było mniej gonitw.

Poważniejsze gonitwy odbyły się w następującej kolejności. Dnia 10 lipca gonitwa o Nagr. Wielką Hodowlaną (20 000 zł dla 3-let. og. i kl. na dyst. 2000 m). Wygrał ją og. San II A. Potockiego pod dż. W. Stasiakiem, trenowany przez tegoż. Drugi był Maciek S. Janasza. Dnia 17 lipca odbyła się gonitwa o Nagr. Kierownika Centrali do Spraw Hodowli Koni Pełnej Krwi i Wyścigów (30 000 zł dla 4 i 5-let. og. i 4-let. kl. na dyst. 3400 m). Wygrał og. Saldo A. Budnego pod dż. K. Jagodzińskim, trenowany przez M. Kucharskiego. Drugi był Cicerone J. B. Vettera. Dnia 25 lipca miała miejsce gonitwa o Nagr. Gubernatora Generalnego (50 000 zł dla 3-let. og. i kl. na dyst. 2400 m), odpowiednik Derby, którą wygrał og. Maciek J. Janasza pod jeźdźcem St. Molendą, trenowany przez M. Molendę. Drugi był San II.

Dnia 7 sierpnia nastąpiła pierwsza większa gonitwa dla 2-latków o Nagr. Scotch Boy'a (8500 zł na dyst. 1100 m). Wygrała ją kl. Danusia Z. Skolimowskiego pod dż. St. Pasternakiem, trenowana przez Wacława Szablewskiego. Drugi był Nokturn II Z. Broniewskiego. Dnia 8 sierpnia przypadła gonitwa o Nagr. Sirdara (20 000 zł dla 3-let. og. i kl. na dyst. 3000 m). Wygrał ją Maciek pod jeźdźcem St. Molendą; II był San II. Tegoż dnia rozegrano gonitwę o Nagr. Wielką Hodowlaną (15 000 zł dla 2-let. og. i kl. na dyst. 1000 m). Wygrał ją Łuk II należący do zarządu majątku Leszno (Liegenschaft), dawniej Michała Bersona, pod dż. St. Michalczykiem, trenowany przez W. Cieślaka. Drugi był Tokio J. Schalbotha. Dnia 15 sierpnia miała miejsce gonitwa o Nagr. Prezydenta Głównego Oddziału Wyżywienia i Rolnictwa (30 000 zł dla 3, 4 i 5-let. og. oraz 3 i 4-let. kl. na dyst. 2000 m). Wygrał ją San

---

<sup>1</sup> Pod terminem pełnej krwi (Vollblut) Niemcy włączają i czystą krew arabską.



II pod dż. W. Stasiakiem; II był Maciek. Dnia 21 sierpnia rozegrano gonitwę o Nagr. Bravo le Sancy (6000 zł dla 2-let. og. i kl. na dyst. 1100 m). Wygrała ją Ikaria II Wł. Smorzewskiego pod dż. St. Pasternakiem, trenowana przez St. Kowalskiego; II był Tokio. Dnia 22 sierpnia odbyła się gonitwa o Nagr. Viry (25 000 zł dla 2-let. og. i kl. na dyst. 1200 m). Wygrał ją Łuk II pod dż. St. Michalczykiem. Dnia 29 sierpnia przypadła gonitwa o Nagr. Gubernatora Lubelskiego (30 000 zł dla 3, 4 i 5-let. og. i 3-let. kl. na dyst. 2600 m). W gonitwie tej obowiązywały nadwagi za uprzednio wygrane poważniejsze gonitwy. Zwyciężył w niej Izan zarządu majątku Leszno pod dż. St. Michalczykiem, trenowany przez W. Cieślaka. Drugi był Saldo A. Budnego. Dnia 5 września rozegrano ostatnią poważniejszą gonitwę sezonu o Nagr. Mont Oriola (10 000 zł dla 4 i 5-let. og. i 4-let. kl. na dyst. 4000 m). Za uprzednio wygrane poważniejsze gonitwy obowiązywała nadwaga. Wygrał ją Narzes J. Schalbotha pod dż. Mikołajem Kobitowiczem, trenowany przez Jana Paszkiewicza. Drugi był Eudymion Ł. Chatisowa.

Na czele wygranych stanęła w Lublinie w 1943 r. stajnia A. Budnego z sumą 217 337 zł, a poza tym zajął on I miejsce na liście wygranych hodowców z sumą 23 118 zł. Na II miejscu uplasowała się stajnia Liegenschaftu w Lesznie z sumą 103 750 zł. Zaś na liście hodowców II miejsce przypadło A. Potockiemu z Łańcuta — 10 972 zł.

Wśród koni najwięcej wygrał Maciek 1940 (Villars — Tototte) własność i hodowli St. Janasza — 82 500 zł., II miejsce zajął San II

1940 (Łeb w łeb — Eloë) wł. i hod. A. Potockiego, a III 4-let. Saldo 1939 (Sunderland — Dusky Queen) wł. i hod. A. Budnego — 59 500 zł.

Dwulatków biegało 52, a najwięcej wygrał wśród nich Łuk II 1941 (Büvesz — Łucznia) ze stajni Liegenschaftu Leszno, hodowli tegoż stada — 42 125 zł. Na II miejscu znalazła się wysokiej półkrwi Danusia 1941 (Der Sogenante — Seminora) należąca do Z. Skolimowskiego, hodowli Franciszka Wężyka.

Wśród dżokejów najwięcej pierwszych miejsc zajął K. Jagodziński, a mianowicie 32 na 91 startów. Na II miejscu wypadł St. Michalczyk, osiągnąwszy 24 zwycięstwa na 96 jazd i na III chłopiec stajenny Stanisław Wojtas z 12 zwycięstwami na 39 startów. Ten ostatni uczestniczył w gonitwach o mniejszym znaczeniu.

Na czele listy zwycięskich trenerów stanął M. Kucharski, wygrawszy 23 końmi 27 pierwszych nagród. Drugie miejsce zajął Z. Michalczyk, zdobywszy 16 końmi 20 pierwszych nagród, i III miejsce zajął trener amator L. Chatisow, osiągając 22 końmi 18 zwycięstw.

### Wyścigi w Lublinie, rok 1944

Pomimo wielkich porażek odnoszonych przez armię hitlerowską w 1944 r. zarówno na froncie wschodnim, jak i zachodnim, władze zadecydowały kontynuować wyścigi, aby nie czynić wrażenia, że zbliża się klęska. W Rennkalender nr 1 i polskiej jego wersji z dnia 28 maja 1944 r. ogłoszone zostały ogólne przepisy wyścigów i ich program w Lublinie na bieżący rok. Nie zamieszczono natomiast programu na Lwów. Sezon miał trwać od 4 czerwca do 30 lipca.

Według Kalendarza Wyścigowego zarejestrowane zostały 32 stajnie, które miały brać udział w wyścigach w Lublinie w 1944 r., dysponujące 251 końmi. Faktycznie jednak biegało o wiele mniej. Do poważniejszych należały: A. Budnego — 20 koni, Franza Hansa Karlingera — 20 koni, R. Sanguszki — 15, A. Potockiego — 14, J. B. Vettera — 12 i H. Woźniakowskiego — 11. Licencje na prawo trenowania koni wydano 17 zawodowym trenerom i 3 amatorskim. Na prawo dosiadanania koni w gonitwach: 15 dżokejom, 9 jeźdźcom i 14 starszym stajennym.

Z większych nagród przewidziano w programie: Nagr. Próbną (15 000 zł dla 3-let. og. i kl. na dyst. 1600

m); drugą Nagr. Próbną (30 000 zł dla 4-let. i st. og. i 4-let. kl. na dyst. 2400 m); Wielką Nagrodę Hodowlaną (25 000 zł dla 3-let. og. i kl. na dyst. 2000); Nagr. Gubernatora Lubelskiego (15 000 zł dla 4-let. i st. og. i 4-let. kl., które nie wygrały nagrody wartości 30 000 zł); Nagr. Główną (50 000 zł dla 4-let. i st. og. i 4-let. kl. na dyst. 2800 m); Nagr. Generalnego Gubernatora (50 000 zł dla 3-let. og. i kl. na dyst. 2400 m).

Wyścigi rozpoczęły się zgodnie z programem 4 czerwca, lecz na skutek wielkiej ofensywy wojsk radzieckich sezon nie został rozegrany w pełni, a ostatni dzień wyścigów miał miejsce 16 lipca. Nie odbyła się więc największa gonitwa o Nagr. Gubernatora Generalnego (odpowiednik Derby).

Ogółem w 1944 r. miało miejsce 13 dni wyścigów, w ciągu których rozegrano 93 gonitwy, w tym 88 płaskich i 5 z płotami. Suma wypłaconych nagród i premii hodowlanych wyniosła 849 563 zł. Biegało 133 koni, w tym 30 2-let., 53 3-let. i 50 4-let. i st. Dystanse wynosiły od 1000 do 3000 m.



Otto von Wachter na trybunie placu wyścigowego Persenkówka. Fot: NAC.

Na czele listy wygranych stanęła stajnia A. Potockiego z sumą 89 520 zł, na II miejscu F. H. Karlingera — 77 410 zł i na III A. Budnego — 77 300 zł. Premii hodowlanych najwięcej uzyskał A. Budny — 11 916 zł, II miejsce zajął A. Potocki — 11 319 zł, a III J. B. Vetter — 5 433 zł. Z koni najwięcej wygrał Łuk II 1941 (Büvesz — Łucznia) hod. stada w Lesznie, biegający w stajni Liegenschaftu, który zdobył 40 000 zł, zwyciężając w Nagr. Wielkiej Hodowlanej i innych. Wśród reproduktorów najwięcej wygrało potomstwo Sunderlanda — 118 950 zł, a na II miejscu znalazł się Łeb w łeb z sumą 87 340 zł. Spośród dżokejów wyróżnił się M. Kobitowicz, wygrawszy 13 gonitw na 49 jazd, na II miejscu stanął K. Jagodziński, uzyskując 11 zwycięstw na 39 jazd.

W połowie lipca 1944 r. wojska radzieckie i polskie dotarły do okolic środkowego biegu Wisły i Lublin został zagrożony potężną ofensywą. Toteż 16 lipca odbył się ostatni dzień wyścigów i Niemcy zaczęli pospiesznie opuszczać miasto. Na tym zakończyła się smutna epopea wyścigów pod okupacją

hitlerowców.

### Wyścigi we Lwowie, rok 1942

Dość udane wyścigi w Lublinie w 1941 r. zachęciły władze okupacyjne do urządzenia ich w 1942 r. również i we Lwowie. Tor na Persenkówce nie został zniszczony podczas wojny, a w latach 1940 i 1941, jak wspomniałem odbyły się na nim wyścigi przeprowadzone przez władze radzieckie, które opisał w swoim czasie ich uczestnik dr Edward Skorkowski („Hodowca Koni”, Kraków 1946, nr 3 i 10). Lwowski Oddział Wyżywienia i Rolnictwa zlecił na początku 1942 r. przebywającemu we Lwowie byłemu sekretarzowi Małopolskiego Towarzystwa Zachęty do Hodowli Koni, Tadeuszowi Possartowi, zorganizowanie mityngu, mającego się odbyć w maju i czerwcu. Z ramienia władz okupacyjnych wyścigami we Lwowie zajmowali się Sekretarz Generalny w Centrali do Spraw Hodowli Koni Pełnej Krwi i Wyścigów w Krakowie dr Bruhnke i Peter Grütter. Program wyścigów został ogłoszony w Rennkalender für das Generalgouvernement, a w polskiej jego wersji 8 maja. Zawierał ogólne przepisy odbywania gonitw oraz szczegółowy program. Wyścigi miały się odbywać od 10 maja do 29 czerwca dwa razy w tygodniu, w soboty i niedziele. Potem zdecydowano urządzić i sezon jesienny w dniach od 20 września do 15 listopada.

W sezonie wiosennym odbyło się 15 dni wyścigów, a w jesiennym 17, łącznie 32 dni. W obydwu sezonach łącznie rozegrano 241 gonitw, w tym 202 płaskie i 8 z płotami. Ogólna suma nagród i premii hodowlanych wyniosła 1 442 530 zł, w tym dla koni arabskich 214 095 zł.

W gonitwach wzięły udział 34 stajnie, a koni biegało 192, w tym 36 arabskich. Z bardziej znanych stajni uczestniczyły: A. Potockiego, H. Woźniakowskiego, Z. Czetwertyńskiej, H. Broszkiewiczza i L. Bagniewskiego, St. Janasza, J. Cieńskiego i Z. Skolimowskiego, reszta zaś należała do mniej znanych sportsmenów. Olbrzymia większość stajni pozostawała własnością Polaków, a z niemieckich występowały dwie większe: Liegenschaftsverwaltung Warschau, która miała konie zarekwirowane Michałowi Bersonowi w Lesznie pod Błoniem, i Liegenschaftsverwaltung Radom, biegająca końmi rodziny Wielkopolskich z Chrobrza. Występowało poza tym kilka małych stajni należących do Niemców.

Poważniejsze gonitwy rozegrano jak następuje: Dnia 14 czerwca o Nagr. Gubernatora Galicji (20 000 zł dla 3-let. og. i kl. na dyst. 2400 m), do której stanęło 5 koni. Wygrał Bombowiec, wł. i hod. H. Woźniakowskiego pod dż. W. Stasiakiem, trenowany przez Stanisława Stańczaka. Drugi był Bolero II H. Woźniakowskiego. Dnia 21 czerwca miały miejsce trzy najpoważniejsze gonitwy. O Nagr. Generalnego Gubernatora (25 000 zł dla 4-let. og. i kl. arabskich na dyst. 2400 m). Ubiegało się o nią 5 koni, a wygrała klacz R. Sanguszki Akre pod dż. S. Bogobowiczem, trenowana przez Wł. Brzuchacza. Druga była klacz Astra również R. Sanguszki. Tuż potem rozegrano gonitwę o Nagr. Prezydenta Głównego Oddziału Wyżywienia i Rolnictwa (20 000 zł dla 3-let. og. i kl., które nie wygrały w bieżącym sezonie nagrody wartości powyżej 8 000 zł, dyst. 2000 m). Uczestniczyło 5. koni, a zwyciężył og. Bolero II, wł. i hod. H. Woźniakowskiego pod dż. Marianem Jednaszewskim, trenowany przez St. Stańczaka. Tegoż dnia odbyła się trzecia większa gonitwa o Nagr. Prezydenta Miasta Lwowa (15 000 zł dla 4-let. i st. og. i 4-let. kl. na dyst. 2800 m). Rywalizowały 4 konie, a wygrał og. Rumor St. Janasza pod jeźdźcem St. Molendą, trenowany przez M. Molendę. Drugi był Bolid H. Woźniakowskiego.

Sezon jesienny rozpoczęto 20 września i trwał on do 15 listopada. Przewidziana była w nim tylko jedna większa gonitwa — o Nagr. Przedświta (25 000 zł dla 3-let. i st. og. oraz 3 i 4-let. kl. na dyst. 3200 m). Wzięło w niej udział 6 koni. Zwyciężył Bombowiec pod dż. W. Stasiakiem; II był tegoż właściciela Bolero II.

Na czele wygranych w obydwu sezonach stanęła stajnia H. Woźniakowskiego z sumą 201 900 zł. Wygrał on 4 największe gonitwy a mianowicie: Nagr. Prezydenta Głównego Oddziału Wyżywienia

i Rolnictwa og. Bolero II oraz Nagr. Przedświta, Nagr. Sygnała i Nagr. Gubernatora Galicji — wszystkie Bombowcem. Na II miejscu uplasowała się stajnia J. Cieńskiego, biegająca pod mianem „Stado Czahrów” z sumą 96 337 zł.

Na czele hodowców, których wychowankowie wygrali najczęściej, znalazł się H. Woźniakowski, uzyskując premii hodowlanych na sumę 22 190 zł. Na II miejscu uplasował się St. Janasz z sumą 7 817 zł.

Z koni najczęściej wygrał Bombowiec 1939 (Forward — Bona Dea), wł. i hod. H. Woźniakowskiego, zarabiając 76 700 zł. Na II miejscu stanął tegoż właściciela Bolero II 1939 (Forward — Bora) z sumą 38 750 zł. Wśród dwulatków najczęściej wygrała kl. Dardanela 1940 (Forward — Dudlie) wł. i hod. H. Woźniakowskiego, która zwyciężyła we wszystkich trzech gonitwach, do jakich stanęła i zarobiła 16 500 zł.

Wśród właścicieli koni arabskich najczęściej wygrał R. Sanguszko, a mianowicie 147 100 zł. Konie jego zwyciężyły w 4 największych gonitwach dla koni arabskich : Nagr. Generalnego Gubernatora — kl. Akre, Nagr. Gumnisk — og. Brabant, Nagr. Antonin tenże Brabant i w Nagr. Sławuty — kl. Astra. Spomiędzy koni arabskich najbardziej wyróżnił się og. Brabant 1939 (Nedjari — Djeballa) wł. i hod. R. Sanguszki, który wygrał 20 000 zł.

Na torze we Lwowie w 1942 r. było zatrudnionych 17 trenerów zawodowych i 2 amatorów M. Karatjew i L. Chatisow, mieli oni w stajniach od 4 do 27 koni. Wszyscy byli Polakami. Największą stajnię prowadził W. Cieślak, dysponując 27 końmi, przeważnie z Leszna w pow. błońskim. Poza tym większą liczbę koni mieli w swych stajniach: M. Karatjew 24, L. Chatisow 21, T. Czyż 18 i W. Brzuchacz 17.

Dżokejów zawodowych czynnych było 19, a wśród nich do głośniejszych należeli : Aleksander Fomienko, K. Jagodziński, W. Stasiak, M. Jednaszewski, St. Pasternak, St. Bogobowicz, St. Michalczyk i Aleksander Ustinow. Dżokejami byli wyłącznie Polacy. Jeździło poza tym 10 jeźdźców i chłopców stajennych.

### **Wyścigi we Lwowie, rok 1943**

Przed rozpoczęciem sezonu wyścigów władze okupacyjne ogłosiły w Rennkalender nr 1 oraz jego polskiej wersji ogólne przepisy odbywania gonitw, program na sezon wiosenny, wagi do handicapów oraz zarządzenie Centrali, że gonitwy będą odbywać się na mocy przedwojennych polskich Prawideł Wyścigowych.

Sezon wiosenny trwał we Lwowie od 9 maja do 20 czerwca, a potem zaaranżowano jesienny od 12 września do 7 listopada. Ogółem odbyło się 30 dni wyścigów, w ciągu których rozegrano 252 gonitwy, w tym 235 płaskich i 17 z płotami. Ogólna suma nagród i premii hodowlanych wyniosła 2 039 580 zł. Stajen uczestniczyło 29, a koni biegało 241, w tym 31 arabskich. Dla tych ostatnich rozegrano 37 gonitw na sumę nagród z premiami hodowlanymi 294 237 zł. Cyfry te mieszczą się w wyżej podanym zestawieniu sumarycznym.

Gonitwy odbywały się na dystansach od 1000 do 3200 m, przy czym najczęściej, bo 51 rozegrano na 2400 m, potem 45 na 2000 m, 34 na 1600 m, 28 na 1800 m, 13 na 2800 m i 6 na 3200 m. W jesieni, gdy zaczęły biegać dwulatki, rozegrano 29 gonitw na 1200 m i 23 na 1000 m.

W sezonie wiosennym miały miejsce następujące ważniejsze gonitwy. Dnia 30 maja o Nagr. Prezydenta Miasta Lwowa (15 000 zł dla 4 i 5-let. og. i 4-let. kl. na dyst. 2800 m). Stanęło do niej 5 koni, a zwyciężył Cicerone J. B. Yettera, dosiadany przez dż. Michała Lipowicza, a trenowany przez Stanisława Józefiaka. Dnia 13 czerwca o Nagr. Gubernatora Galicji (25 000 zł dla 3-let. og. i kl. na dyst.

2400 m). Na starcie znalazło się 6 koni, gonitwa tak się złożyła, że do mety przybyły 2 konie łeb w łeb: San II i Maciek. Obydwa uznane zostały za zwycięzców. Dnia 14 czerwca o Nagr. Prezydenta Głównego Oddziału Wyżywienia i Rolnictwa (dla 4 i 5-let. og. oraz 4-let. kl. na dyst. 3200 m). Udział wzięło 5 koni, a wygrał Indygenat H. Woźniakowskiego, dosiadany przez M. Jednaszewskiego, a trenowany przez St. Stańczaka.

W sezonie jesiennym główne gonitwy miały przebieg następujący. Dnia 3 października o Nagr. Przedświta (25 000 zł dla 3, 4 i 5-let. og. oraz 3 i 4-let. kl. na dyst. 3200 m). Współzawodniczyło 5 koni, a wygrała kl. Nebojsa Z. Czwertyńskiej, dosiadana przez dż. A. Fomienkę, a trenowana przez M. Karatjewę. Dnia 17 października o Nagr. Sygnała (Critérium lwowskie 20 000 zł dla 2, 3 i 4-let. og. I kl. na dyst. 1200 m). Stanęło 5 koni, wygrał San II dosiadany i trenowany przez W. Stasiaka.

Dla koni czystej krwi arabskiej odbyły się 4 większe gonitwy. Dnia 14 czerwca o Nagr. Gubernatora Generalnego (50 000 zł dla 4-let. og. i kl. na dyst. 2400 m). Wzięły w niej udział 4 konie. Wygrał Brabant R. Sanguszki, dosiadany przez dż. St. Bogobowicza, a trenowany przez Bogdana Ziętarskiego. Dnia 10 października o Nagr. Sahiby (6 000 zł dla 3-let. kl. na dyst. 2000 m). Udział wzięło 5 klaczy, a wygrała Cedra R. Sanguszki, dosiadana przez S. Bogobowicza, a trenowana przez B. Ziętarskiego. Dnia 17 października o Nagr. Gumnisk (10 000 zł dla 4-let. og. i kl. na dyst. 3200 m). Współzawodniczyły 4 konie. Wygrał Bramin R. Sanguszki, dosiadany przez S. Bogobowicza, a trenowany przez W. Brzuchacza. Dnia 24 października o Nagr. Antonin (10 000 zł porównawczą dla 3 i 4-let. og. i kl. na dyst. 2000 m). Startowały 4 konie, wygrał Brabant R. Sanguszki, dosiadany przez S. Bogobowicza, a trenowany przez W. Brzuchacza.

Na czele wygranych stanęła w 1943 r. stajnia A. Potockiego z sumą 175 480 zł, na II miejscu znalazła się stajnia Z. Czwertyńskiej — 150 541 zł, i na III A. Budnego — 138 876 zł. Ze stajen arabskich czołowe miejsce zajęła stajnia R. Sanguszki z sumą 81 450 zł, II miejsce pozyskała stajnia J. Cieńskiego z Czahrowa — 875 zł i III Z. Skolimowskiego — 21 850 zł.

Z koni najwięcej wygrał Indygenat, 1939 (Forward — Isola Bella) — 55 000 zł, wł. i hod. H. Woźniakowskiego. Na II miejscu stanął San II 1940 (Łeb w łeb — Eloë) z sumą 45 625 zł, wł. i hod. A. Potockiego i na III kl. Nebojsa 1940 (Gainslaw — Nedjide II) z sumą 42 000 zł, wł. Z. Czwertyńskiej Wśród koni arabskich najwięcej wygrał Brabant 1939 (Nedjari — Djeballa) 65 000 zł, wł. i hod. R. Sanguszki.

Z hodowców na czele listy wygranych premiami hodowlanymi stanął A. Budny z sumą 26 158 zł, II miejsce zajął A. Potocki z sumą 18 425 zł i III H. Woźniakowski z sumą 11 382 zł.

Na czele reproduktorów, których potomstwo wygrało najwięcej, znalazł się og. Sunderland 1931 (Blandford — Reine Lumière) A. Budnego, wygrywając we Lwowie i Lublinie 21 sztukami swego prychówka 382 529 zł, II miejsce zajął Villars 1919 (Sunstar — Sospel), wygrywając 14 sztukami prychówka 309 695 zł, i III Gainslaw 1929 (Winalot — Margaret Burr), wygrywając 13 sztukami 223 175 zł.

Wśród dosiadających najwięcej wygrał dż. St. Michalczyk, który na 96 startów zwyciężył 29 razy, na II miejscu znalazł się dż. A. Fomienko, mający na 95 startów 24 zwycięstwa, i na III dż. K. Jagodziński — na 71 startów 24 zwycięstwa.

Na liście trenerów I miejsce zajął M. Molenda, mający w stajni 12 koni, którymi zdobył 11 I nagród. Drugie miejsce przypadło L. Chatisowowi, dysponującemu 9 końmi, który osiągnął 10 zwycięstw, i III zajął W. Szablewski, rozporządzający 9 końmi, który wygrał 9 gonitw.

W 1943 r. wyścigi we Lwowie odbyły się za okupacji po raz ostatni, bowiem w 1944 r. na skutek ogromnie pogarszającej się dla hitlerowców sytuacji militarnej, nie zdecydowali się oni na ich

kontynuację. W wyniku wielkiej ofensywy radzieckiej, podjętej w lecie 1944 r., wojska radzieckie i polskie zajęły Lublin 24 lipca, a Lwów 27 lipca.

Z koni, które biegały na wyścigach w Lublinie i we Lwowie w latach 1941—1944, zaznaczyły się później w hodowli, już w Polsce Ludowej, zaledwie dwa: San II i Maciek.

Wyścigi za okupacji odbywały się w nienormalnych i nader ciężkich warunkach. Nie nosiły z tej racji cech zasadniczego swego przeznaczenia — selekcji na dzielność przyszłego materiału zarodowego. Miały raczej charakter dorywczej imprezy obliczonej na przetrwanie okupacji i zapewnienie egzystencji licznemu personelowi wyścigowemu, jak też zachowania na przyszłość w polskich rękach materiału zarodowego koni pełnej krwi angielskiej i czystej krwi arabskiej.